

Dwie wycieczki motylarskie na Podole.
 Deux excursions lépidoptérologiques en Podolie
 (Pologne Méridionale).

Skreślił

STANISŁAW ADAMCZEWSKI.

Zbierając od kilkunastu lat motyle w różnych miejscowościach Polski od Karpat aż po Bałtyk, nigdzie nie spotkałem się z tak bogatym i licznym zespołem łuskoskrzydłych, jak na Podolu. Z tą niezmiernie ciekawą dla entomologa okolicą zawarłem bliższą znajomość stosunkowo niedawno, bo dopiero w r. 1934, kiedy to zorganizowaliśmy wraz z dr J. Kremkym, dr E. Świderskim i S. hr. Tollem wspólną wyprawę motylarską nad Dniestr i Seret. Od czasu tego kilkomiesięcznego pobytu na Podolu stale myślami wracam do tego pięknego kraju i wspominam przepiękne nasze trofea, wśród których niejeden znalazł się gatunek nowy dla naszej fauny, a może i nowy wogóle dla nauki¹⁾. Nie też dziwnego, że, uczestnicząc w wielu tak cennych odkryciach, korzystam odtąd z każdej okazji, aby odwiedzić to eldorado entomologiczne, jakim jest u nas Podole.

Okazje podobne miałem dotychczas dwie, t. j. w końcu kwietnia 1935 i w końcu września tegoż roku. Nie jest to dużo, jednak kosztowna i uciążliwa, 18-godzinna podróż do Zaleszczyk jest dla mieszkańca Warszawy dostatecznie dużą przeszkodą w wykorzystaniu kilkodniowego urlopu. Jednak czego nie potrafi przewyciężyć zapał miłośnika entomologii, zwłaszcza na wiosnę.

Dwudziestego kwietnia, korzystając ze świąt wielkanocnych, znajdowałem się już nad brzegiem Dniestru. Początkowo pogoda niezbyt dopisywała, bo choć dnie były słoneczne, to nocą temperatura spadała do pięciu stopni ciepła. Wobec tego połowy nocne przy lampie i na przynęcie słabe dawały rezultaty. Poza jedynym okazem *Hypoxystis pluviaria* F. godniejszym może uwagi, znajdowałem jedynie nieliczne okazy najpospolitszych zimowanych gatunków jak *C. vaccinii* L. i *E. satellitia* L.

¹⁾ Wspomniane materiały podolskie w liczbie kilkanastu tysięcy egzemplarzy są obecnie opracowywane przez pp.: dr Kremky'ego i hr. Tolla,

tudzież wiosennych z rodzaju *Monima* (*gothica*, *incerta*, *pulverulenta*). Wierzby iwy także właśnie przekwitły, więc nie mogłem stosować tej nader przyjemnej i pożytecznej metody polowu ciem. Pewnego wieczoru, oglądając przynętę w zalesionym jarze Obiżowa (Ubiertzowa) koło Zaleszczyk, przeżyłem miłe spotkanie: oświetliwszy latarką jeden z posmarowanych przynętą pni, ujrzałem utkwione w siebie czarne oczy, błyszczące jak paciorki. Była to Koszatka orzechówka (*Muscardinus avellanarius* L.). Widocznie mocno sfermentowana, o dużej zawartości alkoholu, przynęta przytępiła w tym miłym zwierzątku instynkt samozachowawczy, gdyż nie protestowało, gdy brałem je do ręki. O ile nieświatne rezultaty połowów nocnych niezbyt dodawały ochoty do dalszych prób, o tyle emocjonującą była perspektywa spotkania się w czasie dnia z pięknym, wczesną wiosną występującym, Kokornakowcem (*Thais polyxena* Schiff.), nieznanym dotychczas z Polski poza relacją pułk. Niesiołowskiego o znalezieniu gąsienic tego gatunku w okolicy Dźwinogrodu n./Dniestrem¹⁾. Pilnie wobec tego przeszukiwałem wszystkie znane mi z poprzedniego roku stanowiska Kokornaku (*Aristolochia clematitis*). Bezskuteczne poszukiwania, w czasie których znajdowałem jedynie na podleśnych łączkach dorosłe gąsienice *Hypphoraia aulica* L., zbliżyły mnie w końcu (23 IV 1935) do wspomnianego Dźwinogrodu. Tymczasem stan pogody uległ pewnej poprawie, temperatura wzrosła. Ponieważ najbliższe okolice Dźwinogrodu przedstawiały nęcący dla entomologa krajobraz, postanowiłem spędzić tutaj ostatnie trzy dni mego urlopu, tymbardziej, że kierując się wskazówkami p. pułk. Niesiołowskiego trafiłem na przypuszczalne stanowisko *Thais polyxena*, tego niezwykle lokalnego motyla. Było to zaciszne miejsce o południowej wystawie, zasłonięte od północy wysokim skalistym brzegiem Dniestru oraz zarosłe obficie zaczynającą kwitnąć tarniną i wielu innymi gatunkami krzewów i ziół. Gdzieś niedługo wyłaziły z ziemi młode pędy *Aristolochii*. Dzień był pogodny i częściowo słoneczny. Od rana byłem już na stanowisku i wypatrywałem pilnie, czy nie ujrzę gdzie latającego Kokornakowca. Starania moje o tyle zostały uwieńczone powodzeniem, że w pewnej chwili ujrzałem nieznanego mi ciemno-

¹⁾ Internationale Entomologische Zeitschrift, Guben 1934.

żółtej barwy motyla, wielkością nie dorównyującego Paziowi królowej. Motyl ten, ledwie go ujrzał, już wpadł poza kępę przybrzeżnych łoż i, nim tam zdołałem dobiec, leciał już ponad Dniestrem w kierunku rumuńskiego brzegu, gdzie ostatecznie znikł. Był to niewątpliwie *Thais polyxena*, o ile mogę wnioskować po charakterystycznym locie znanym mi z opisów innych zbieraczy. Chłodna i spóźniona wiosna wpłynęła także na opóźnienie wylęgu Kokornakowców, które w tym roku pojawiły się liczniej dopiero pod koniec pierwszej dekady maja o czym mnie informował hr. Toll, który odkrył w tym czasie nowe stanowisko tego motyla również nad Dniestrem.

Tymczasem nadeszło południe i wokół mnie wrzało życie owadów. Z motyli widać było nad zaczynającymi rozkwitać tarninami przelatujące Witezie, jak *Papilio podalirius* L. i *P. machaon* L., Modraszki, jak *Cyaniris argiolus* L.; na kwitnących ziołach licznie fruwały *Hesperidae*, jak *Carch. alceae* Esp., *Thanaos tages* L. i *Hesperia malvae* L., o intensywnie rdzawych plamach na odwrocie tylnych skrzydeł, co sprawia pozorne podobieństwo do *H. sao* Bgstr. Pozatym wszędzie pełno najpospolitszych Bielinków, jak *brassicae*, *napi*, *rapae*, *sinapis*. Wszystkie motyle czyste, świeżo wylęгле z poczwerek. Z krzaków wylatuje od czasu do czasu wypłoszony *Phasiane clathrata* lub *Venilia macularia*. Niekiedy widać przelatującą Zadrzechnię (*Xylocopa valga*). Na ziemi między ziołami napotyka się co krok różne chrząszcze jak *Lethrus apterus*, *Meloë* sp. i nieznanego mi gatunku duże, ciemno ubarwione chrząszcze z rodziny *Tenebrionidae*. Na skałach nadbrzeżnych odkryłem w dużej liczbie ciekawą partenogenotyczną formę Koszówki: *Apterona crenulella* f. ♀ *helix* Siebold. Niestety wszystkie znalezione przezemnie koszyczki były puste.

Opodal opisywanego miejsca łowów na wybrzeżu dżwinogrodzkiem, wysoki brzeg Dniestru załamuje się, tworząc piękny jar porosły mieszanym lasem liściastym z dużą domieszką wiązu. Tam oto 24 kwietnia wybrałem miejsce do nocnego łowu ze światłem. Rezultat był bardzo interesujący. Oto ledwie zapaliłem lampę po zapadnięciu zmroku i nie zdążyłem nawet jeszcze należycie umocować ekranu, gdy z głośnym furkotem wpadły wkrąg światła jeden po drugim dwa samce pięknej Garbatki *Exaereta ulmi* Schiff. nieznaney dotąd zupełnie z ziem Polski.

Następnego dnia poszukiwałem pilnie na pniach wiązków samiec tego interesującego gatunku, jednak napróżno. Natomiast wieczorem, zasiadłszy w tym samym miejscu ze światłem, złowiłem jeszcze kilka samczyków. Pozatym przyleciało do światła kilka innych gatunków godnych uwagi, jak *Tephroclystia insigniata* Hbn. i *Selenia lunaria* Schiff., nie mówiąc o pospolitych *S. bilunaria*, różnych *Monima* oraz gatunkach zimowanych.

Wskutek fatalnego pogorszenia się stanu pogody na tym zakończyłem moje wiosenne połowy nad Dniestrem i powróciłem do Warszawy rad z wyników, choć nie złowiłem upragnionego *Thais'a*.

Następna moja wizyta na Podolu miała miejsce tegoż roku w czasie „święta winobrania“, kiedy to od 20—25 września wraz z pp. dr Kremky'm i dr Świderskim trafiliśmy na cudowną pogodę, która przyczyniła się w dużym stopniu do zdobycia przez nas obfitych plonów.

Poszukiwaniami objęliśmy teren od Zaleszczyk w dół Dniestru w promieniu blisko 10 km. Na obszarze tym korzystaliśmy z następujących terenów nie objętych uprawą roli: jar Woszczelówka k. Zaleszczyk, następnie dalej ku północo-wschodowi jar Obiżowa (Ubierzowa), jar Krzywe, ścianka jaru dniestrowego Krzywe (koło bedrykowieckiej strażnicy K. O. P.-u), wreszcie las Dereniówka w jarze Dniestru. Poszukiwania w czasie dnia dawały rezultaty nieszczególne. Zpśród dziennych motyli jeszcze spotykało się najpospolitsze rusalki, bielinki i modraszki (*icarus*, *belargus*) a pozatym *Zeph. betulae* L. Dość licznie wystąpiły w jesiennym pokoleniu *Colias hyale* i *edusa*. Wśród tych ostatnich niekiedy ab. *helice* Hb. Z innych motyli spotykało się w słońcu latające *Phytometra confusa* Steph. na kwiatkach oraz *Orygia antiqua* L. Tak oto cudne jary podolskie, całe oblane czerwienią od obfitości dojrzewających glogów, róż, berberysu i trzmieliny, zdawały się być ubogie w motyle.

Były to jednak tylko pozory, gdyż połowy nocne do światła i na przynętę dawały wspaniałe rezultaty. Każdy z nas był zaopatrzony w silną lampę żarową z ekranem i odpowiedni zapas przynęty, toteż mogliśmy łowić jednocześnie w różnych punktach na całej przestrzeni omawianego terenu, stosując różne metody połowu. Najlepsze ilościowo rezultaty dawał łów na przynętę. Pnie smarowane dobrze sfermentowaną przynętą

były formalnie oblepione różnymi gatunkami ciem i co ciekawsze najpospolitsze jesienią spotykane gatunki, jak np. *vaccinii*, *satellitica*, *ypsilon* etc. nie występowały tu w bardzo dużych ilościach, natomiast niektóre gatunki uważane powszechnie za rzadkie spotykało się bardzo licznie, jak np. *Amathes laevis* Hbn. lub *Mythimna acetosellae* Schiff., której widywałem nieraz po kilkanaście sztuk razem na jednym pniu, niekiedy nawet in copula. Kopulację na przynęcie zdarzało mi się widzieć i u innych gatunków, jak *Agriopsis aprilina* L. Tej ostatniej np. spotkałem jednego wieczoru trzy parki na przynęcie, z czego dwie na tym samym pniu.

Najpospolitszymi na przynęcie gatunkami były, jak już wspomniałem, *M. acetosellae* Schiff., a następnie *Toxocampa cracca* F., *Amathes laevis* Hb., *A. circellaris* Hufn., *A. helvola* L., *A. litura* L. i *Hyphilare l album* L.

Częstymi gośćmi były: nienotowana z ziem Polski *Rhyacia margaritacea* Vill., pozatym *Lithophane socia* Rott., *L. ornithopus* Rott., *Cosmia lutea* Ström., *C. fulvago* L., *Meganephria oxyacanthae* L., *Conistra erythrocephala* F., *C. rubigena* F., *Rhyacia ypsilon* Rott., *Euxoa segetum* Schiff. i *Euxoa obelisca* Schiff.

Rzadziej spotykane były następujące gatunki: *Meganephria bimaculosa* L., *Agriopsis convergens* F., *Orthosia caecimacula* Schiff., *Amathes macilentata* Hbn., *Cosmia citrargo* L., *Rhyacia saucia* Hb., *Cidaria siterata* Hufn., *Drepana binaria* Hufn. i z mniej ciekawych *Catocala frazini* L., *C. nupta* L., *C. elocata* Esp., *C. promissa* Esp., *Trigonophora meticulousa* L., *Rhyacia pronuba* L., *R. e nigrum* L., *Hyphilare albipuncta* F., *Chamaepora rumicis* L., *Amphipyra pyramidea* L., *A. tragopoginis* L., *Crino satura* Schiff., *Calymnia trapezina* L.

W pojedynczych egzemplarzach spotkaliśmy gatunki: *Dryobotodes protea* Bkh., *Rhyacia depuncta* L., *Auchnis comma* Schiff., *Cosmia aurago* F., *Triphaena fimbria* L.

Połowy przy świetle niemniej były ciekawe, jednak ograniczały się do bardzo krótkiego czasu t. j. do godziny, najwyżej półtorej po zapadnięciu zmroku. Później już nie przylatywało, émy fruwały w zasięgu promieni lampy, nie reagując na światło, więc nie opłacało się dłużej świecić tymbardziej, że

trzeba się było spieszyć, aby w porę obejrzeć posmarowaną zawczasu przynętę.

Najciekawszym miejscem do połowów przy lampie były ścianki jaru dniestrowego, o południowej ekspozycji, porośnięte wielu gatunkami roślin właściwych stepom Europy południowo-wschodniej. Taki połów do światła rozpoczynał się przy temperaturze powietrza około 21—22 st. Cels., a kończył się przy 17—18 stopniach ciepła, podczas gdy w niezbyt oddalonych od jaru miejscach temperatura była już o parę stopni niższa, co mogłem sprawdzić zapomocą kieszonkowego termometru. Ten ciekawy mikroklimat południowych ścianek jaru dniestrowego uzewnętrzniał się wybitnie w zespole gatunków łowionych tam do światła. Przylatywały mianowicie czyste, świeżo wylęgnięte motyle, które normalnie nie dają w Polsce jesiennego pokolenia i występują u nas tylko wiosną i latem, jak np.: *Phragmatobia fuliginosa* L., *Drepana binaria* Hufn., *Tarache luctuosa* Esp., *Polia nana* Hufn., *Phytometra chrysitis* L., *Acidalia rubiginata* Hufn., *A. marginepunctata* Goetze, *A. virgulata* Schiff., *A. ornata* Scop., *Timandra amata* L., *Ligdia adustata* Schiff., *Cidaria pectinataria* Knoch., *Hypsopygia costalis* F., *Phlytaenodes sticticalis* L., *Salebria semirubella* Sc., *Phalonia posterrana* L., *Ancylys comptana* Fröl., *Epiblema decolorana* Frr.

Połów tych gatunków w tak ciepłe wieczory, przy akompaniamencie całej orkiestry świerszczów (*Acheta campestre*?) dawał złudzenie pory późno wiosennej lub początku lata. Połowy przy świetle były nadto bardzo ciekawe i emocjonujące ze względu na pojaw gatunków czy to nowych dla Polski czy też bardzo mało u nas znanych, a w jarze Dniestru stosunkowo, jak się okazało, nierzadkich, jak np.: *Derthisa trimacula* Schiff., *Rhyacia margaritacea* Vill., *Rhyacia lucipeta* Schiff. i *Agriopis convergens* F. Godne uwagi, że samce *trimacula* rzadko przylatywały do światła tak, że w złowionym materiale figurują niemal wyłącznie samice.

Po za wymienionymi łowiłem nadto przy lampie jesienne gatunki jak: *Diloba caeruleocephala* L., *Ennomos autumnaria* Wrnbg., *E. fuscantaria* Steph., *Artiora evonymaria* Schiff., *Colotois pennaria* L., *Pterophorus monodactylus* L., *Acalla variegana* Schiff., oraz inne wyżej wymieniane jak: *antiqua*, *craccae*, *confusa*, *album*, *pallens*, *nigrum*, *ypsilon*, *obelisca*, *satellitica*,

helvola, *circellaris*, *rostralis*. Charakterystycznym jest fakt, że *M. acetosellae*, masowo obsiadająca o parę metrów nieraz od lampy oddalone przynęty, do światła nigdy się nie zjawiała a odwrotnie, inne gatunki jak np. *R. lucipeta* przy świetle wcale wtedy nie rzadka, nie dała się zobaczyć nigdy na przynęcie. Fakty te, a podobnych mógłby każdy zajmujący się zbieraniem motyli przytoczyć więcej, świadczą o tym, że pomysłne rezultaty wycieczki zależą w dużej mierze od stosowania różnych metod połowu. Jedną z nich jest zbieranie materiału do hodowli. Przy okazji opisywanych połowów starałem się np. zdobyć jajka od samiczek łowionych gatunków, zwłaszcza radszych, do czego miałem zawsze przygotowane pudełeczka. W rezultacie mam w hodowli pewną ilość jajeczek *bimaculosa* oraz *trimacula*. Niektóre gatunki jak np. *margaritacea* nie chciały zupełnie znosić jajeczek w niewoli, inne jak *lucipeta* czyniły to bardzo niechętnie i w bardzo małej ilości.

Ostatnia noc moich połowów jesiennych na Podolu była wspaniałym zjawiskiem. Dość silny i porywisty wiatr uniemożliwił mi świecenie, natomiast duszne i parne powietrze i ciemna noc cudy sprawiała na przynęcie, na której, zwłaszcza w miejscach zasłoniętych od wiatru w głębi lasu, ćmy się były po prostu o miejsce, nie mogąc się pomieścić. Połów trwał bardzo długo, gdyż zlot motyli, co się rzadko zdarza na przynęcie, ciągnął się kilka godzin. Przez cały czas połowu, t. j. prawie do północy, niebo było zasłonięte czarnymi chmurami. Co chwila z różnych stron widnokrąg rozjaśniały błyskawice przy niemal nieustannej kanonadzie grzmotów. Po raz pierwszy zdarzyło mi się być świadkiem takiej suchej burzy, więc wywarła ona na mnie silne wrażenie zwłaszcza, że od najbliższych osiedli oddalony o parę kilometrów byłem zupełnie sam (moi towarzysze wyjechali o trzy dni wcześniej). Niebywale obfite i ciekawe rezultaty połowu potęgowały w silnym stopniu emocję, która mną ogarnęła.

Tak oto pożegnałem Podole, gdyż następnego ranka w dniu odjazdu wszystko tonęło w gęstej szarudze jesiennej, że niewiele już mogłem zobaczyć, uwożąc cenne trofea do Muzeum Zoologicznego w Warszawie.

R é s u m é.

L'auteur nous donne la description de deux excursions faites en mois d'avril et de septembre au cours des quelles il a capturé des Lépidoptères dans le ravin de Dniestr. Ces environs sont caractéristiques et intéressants par leur microclimat. Dans la saison il y paraît plus de générations de certaines espèces que d'habitude. Les espèces qui en général ne voltigent en Pologne qu'au printemps et en été, y paraissent aussi en automne comme par exemple: *Phragmatobia fuliginosa* L., *Drepana binaria* Hufn., *Tarache luctuosa* Esp., *Polia nana* Hufn., *Acidalia rubiginata* Hufn., *Acidalia virgulata* Schiff., *Ligdia adustata* Schiff., *Cidaria pectinataria* Knoch., *Hypso-pygia costalis* F., *Phalonia posterana* L., *Ancylis comptana* Fröl. et *Epiblema decolorana* Frr.

Au cours de ces excursions l'auteur a trouvé *Exaereta ulmi* Schiff. et *Rhyacia margaritacea* Vill. deux espèces nouvelles pour la faune de la Pologne. Plusieurs espèces très rares, trouvées jusqu'à présent en Pologne dans les exemplaires particuliers comme *Derthisa trimacula* Schiff., *Rhyacia lucipeta* Schiff., *Mythimna acetosellae* Schiff., *Amathes laevis* Hbn. et autres, ont été capturées en nombre assez considérable.
